Unia Europejska rozszerza się

1 maja 2004 Polska oraz 9 innych państw, głównie Europy Środkowo-Wschodniej po latach negocjacji stało się członkami UE. Było to już piąte rozszerzenie i nie ostatnie. W kolejce czekają już Rumunia i Bułgaria oraz Chorwacja, Macedonia i Turcja. Już ostatnie rozszerzenie wzbudzało wiele emocji i wątpliwości wśród państw i społeczeństw tzw. „starej Unii" na temat społecznych i gospodarczych zdolności Unii do przyjmowania nowych członków, a także wiele obaw o wydolność i sprawność funkcjonowania samych struktur wspólnotowych. Podkreślano, że bez reform instytucjonalnych czeka UE paraliż decyzyjny.

Teraz również my, już jako członkowie UE, stoimy przed tym samym dylematem, co stara 15-tka jeszcze parę lat temu. Jak przyjęcie nowych członków wpłynie na mechanizm funkcjonowania UE, ile na tym zyskamy, a ile stracimy. Jak twierdzi przewodniczący KE Jose Manuel Barroso rozszerzona o dwa kraje Unia "wzmocni swoje wpływy i będzie odgrywać jeszcze większą rolę ma arenie międzynarodowej".

Z drugiej strony, polecając przywódcom państw UE przyjęcie Rumunii i Bułgarii do Unii już w przyszłym roku, Komisja Europejska wytyka obu krajom bałkańskim poważne braki, głównie w systemie dystrybucji unijnych funduszy, bezpieczeństwie żywności, wymiarze sprawiedliwości, walce z korupcją i zorganizowaną przestępczością. Ponadto nowe kraje będą jednocześnie najbiedniejszymi państwami UE i największymi beneficjentami finansowej pomocy unijnej. Obawy również, podobnie jak dwa lata temu w przypadku Polski i przyjętych wówczas państw, budzi otwarcie rynków pracy dla Rumunów i Bułgarów. Z ostatnich informacji wynika, że Polska nie zamierza wprowadzać okresów przejściowych w tym zakresie.

Rozszerzenie UE o Rumunię i Bułgarię może być ostatnim do czasu przyjęcia przez Unię Europejską nowego traktatu, który zreformuje unijne instytucje, tak by zapewnić rozszerzonej Unii sprawne funkcjonowanie. Niepewne losy unijnej konstytucji i niemal pewna konieczność rozpoczęcia nowych negocjacji sprawiają, że w kolejce do UE poczekać będzie musiała Chorwacja, która planowała wstąpienie do UE w 2009 roku. Najwięcej kontrowersji budzi jednak wizja przystąpienia do UE Turcji, rodząc głębokie podziały wśród europejskich partii politycznych, elit oraz społeczeństw, głównie ze względu na powolne tempo tureckich reform, dotyczących zwłaszcza wolności słowa i wyznania, poszanowania praw człowieka i mniejszości, ale również odrębność kulturową nie wywodzącą się z chrześcijańskich tradycji europejskich. Z drugiej strony Turcja jest państwem najdłużej oczekującym na członkostwo w Unii Europejskiej w historii tej organizacji. Wniosek o członkostwo Turcja złożyła 12 kwietnia 1987 r. Znacznie wcześniej, bo już 12 września 1963 r. podpisany został Układ Stowarzyszeniowy. Ponadto Turcja to ważny partner strategiczny, lojalny członek NATO, a niepowodzenie integracji Turcji z Unią Europejską może pogłębić nieufność między Zachodem a światem islamu.

Wyraź swoją opinię

Jeśli po przeczytaniu tego artykułu nasunęły Ci się jakieś przemyślenia, prześlij komentarz na nasz adres rcie@rcie.koszalin.pl zaznaczając w temacie wiadomości „debata". Najciekawsze wypowiedzi opublikujemy na stronie internetowej Regionalnego Centrum Informacji Europejskiej w Koszalinie www.rcie.koszalin.pl

Publikacja dofinansowana ze środków będących w dyspozycji Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej w ramach dotacji „Informacja europejska w regionach 2006"